

Niedawno wrócił do Lublina studencki teatr UMCS GRUPA CHWIŁOWA, który przez sześć dni (7—13 maja br.) uczestniczył w IV Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Uniwersyteckich w Lyonie.

Obok GRUPY CHWIŁOWEJ i kilku zespołów francuskich w festiwalu wzięły również udział teatry z Włoch, RFN, Portugalii i Hiszpanii oraz Teatr LEVO z Belgradu i Teatr THE BODY IN THE LIBRARY z Tokio. Ten ostatni obecnie na stałe pracuje w Nowym Jorku i z tego, co pokazał w Lyonie, bardziej interesuje się blichtrzem amerykańskiej rozrywki, niż bogactwem rodzimej kultury.

Podobnie zaprezentowały się inne zespoły, tak nudzące swoimi propozycjami, że duże i dobrze urządzone sale widowiskowe lyońskiego uniwersytetu, niemalże przez cały czas trwania festiwalu świeciły pustymi miejscami, a frekwencja na niektórych przedstawieniach ograniczała się jedynie do obsługi technicznej i grona kolegów. I trudno się temu dziwić, skoro z ponad dwudziestu zaproszonych do Lyonu zespołów jedynie teatr z Coimbrzy w Portugalii i teatr uniwersytecki z Lyonu oraz GRUPA CHWIŁOWA z UMCS wiedziały, co i do kogo mówią.

Z Lublina do Lyonu

Szczególnie wyraźnie zafunkcjonowała propozycja lubelskich studentów zatytułowana SCENARIUSZ. Pierwsze jego przedstawienie w teatrze mlejskim ELDORADO trwało trzy godziny. Powtórzenie tego spektaklu w ramach festiwalowego warsztatu, choć nieco krótsze, grane było przy komplecie publiczności w sali większej niż CHATKA ŻAKA.

Wypełnienie tej sali przez publiczność było największym sukcesem organizatorów lyońskiego festiwalu, zaś dla GRUPY CHWIŁOWEJ stanowiło nowe doświadczenie w pozyskaniu niepełnego widza do udziału w otwartym spektaklu. Nic więc dziwnego, że po tym pokazie, dziennikarze i krytycy oraz uczestnicy festiwalu często mówili o lubelskim teatrze, a lyońska prasa uznała SCENARIUSZ za jedyną fascynującą propozycję międzynarodowego spotkania młodego teatru.

LEPSZA PRZEMIANA MATERII — drugie przedstawienie GRUPY CHWIŁOWEJ, pokazane na zakończenie festiwalu również wzbudziło ogromne zainteresowanie publiczności, wśród której znalazła się nawet spora grupa lyońskiej Polonii.

I choć nie było z tej okazji gromkich braw i zbiorowego uniesienia, jak to zwykle bywa przy prezentacji skoczego obertasa, to szczerze podziękowania i głębokie przeżycie treści przedstawienia, opisane w krótkiej rozmowie, w pełni usatysfakcjonowały zespół Krzysztofa Borowca — kierownika GRUPY CHWIŁOWEJ.

Mówiąc o fascynacji polskim programem, wypada wspomnieć, że po prezentacji większość widzów nie chciała opuszczać sali i czekała na powtórzenie spektaklu. Domagała się dyskusji i informacji o pracy lubelskiego teatru i działalności polskiego teatru studenckiego, który nie pierwszy raz zafascynował obcego widza. Kilka zespołów pytało nawet o możliwości wspólnej pracy, zapraszając GRUPE CHWIŁOWĄ do udziału w międzynarodowych warsztatach i festiwalach.

Można więc powiedzieć, że młody lubelski teatr, przyczyniając się do popularyzacji i prezentacji dorobku studenckiej sceny poza granicami naszego kraju, odniósł niebывały sukces, daleko wychodzący poza Lyon i Francję.

K. IWASZKO